

Z problematyki pokoju w stosunkach międzynarodowych



redakcja naukowa

Wiesław Lizak, Anna M. Solarz



Z problematyki pokoju w stosunkach międzynarodowych



Z problematyki pokoju w stosunkach międzynarodowych

redakcja naukowa

Wiesław Lizak, Anna M. Solarz



Warszawa 2014

Recenzenci

dr hab. Izabella Łęcka

dr hab. Waldemar Wesoly, prof. UWM

Redaktor prowadzący

Małgorzata Yamazaki

Redakcja

Danuta Trzpil

Indeks osobowy

Ewa Tamara Kędziorek

Korekta

Ewa Tamara Kędziorek

Projekt okładki

Wojciech Markiewicz

Ilustracja na okładce

Mury obronne Starego Miasta w Sighișoarze (Siedmiogród);

autorzy zdjęcia: Anna i Marcin Solarzowie

Skład i łamanie

Dariusz Górski

ISBN 978-83-235-1666-8

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014

Publikacja dofinansowana przez Rektora

oraz Instytut Stosunków Międzynarodowych UW

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy WUW: tel. (48 22) 55-31-333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/ksiegarnia

Wydanie 1



Spis treści

Wstęp (<i>Wiesław Lizak, Anna M. Solarz</i>)	7
---	---

I. Wyzwania dla pokoju w XXI wieku

Anna Wróbel , Handel jako narzędzie pokoju	11
Małgorzata Zachara , <i>Si vis pacem para bellum</i> – potencjał zbrojeniowy państw jako czynnik dążenia do pokoju w stosunkach międzynarodowych	21
Damian Cichy SVD , Migracje ludzi zarzewiem (nie)pokoju	35
Leonard Łukaszuk , Międzynarodowa współpraca w przestrzeni kosmicznej w służbie pokojowi	53
Wojciech Grabowski , „Wojna z terroryzmem” – wojną o pokój?	65

II. Pokój i religia

Jacek Jan Pawlik SVD , Światopoglądowe uwarunkowania koncepcji pokoju	79
Adam Michałek SVD , Spotkanie międzyreligijne w Asyżu (1986) – szczególne orędzie pokoju	93
Marcin Szydzisz , Religia na drodze do pokoju między Izraelczykami i Palestyńczykami – mur czy pomost?	105

III. Wysiłki pokojowe na Bliskim Wschodzie

Artur Malantowicz , Od pokoju <i>de facto</i> do <i>de iure</i> . Izraelsko-jordański traktat pokojowy i jego bezpośrednie następstwa dla Jordańskiego Królestwa Haszymidzkiego	121
--	-----

Jarosław Jarząbek , Rola mediacji i mediatora w procesie pokojowym na przykładzie zaangażowania Norwegii w negocjacje izraelsko-palestyńskie . .	135
Marta Woźniak , Plan pokojowy Kofiego Annana i szanse na pokój w Syrii	151

IV. Uwarunkowania pokoju w innych częściach świata

Magdalena Ickiewicz-Sawicka , Zagrożenia pokoju w Republice Kosowa – analiza zjawiska	165
Magdalena Lemecha , Trudny pokój w powojennych relacjach między Japonią i Koreą	179
Małgorzata Wojtaszczyk , Rola granicy w budowaniu pokojowych relacji między państwowych na przykładzie Meksyku i Stanów Zjednoczonych Ameryki	193
Wiesław Lizak , Działania państw afrykańskich na rzecz pokoju w regionie	203
Marcin Wojciech Solarz , Od państwa światowego do uniwersalnego pokoju – wkład polskiej geografii politycznej do badań nad pokojem na przykładzie prac profesora Stanisława Pawłowskiego	217

V. Aneks

Artur Malantowicz, Małgorzata Wojtaszczyk , Sprawozdanie z XII Ogólnopolskiej Konferencji ISM UW i Księży Werbistów „Sacrum i profanum we współczesnym świecie” nt. „Pokój w stosunkach międzynarodowych”, Pieńieżno, 25–27 czerwca 2012 roku	227
Informacje o autorach	233
Indeks osobowy	235



Wstęp

Dywagacje nad wojną i pokojem wśród myślicieli różnych kręgów cywilizacyjnych stanowią ważną część rozważań filozoficznych i teologicznych od najdawniejszych czasów. Współcześnie tematyka ta jest także przedmiotem zainteresowania różnych dyscyplin z zakresu nauk społecznych, jak: socjologia, psychologia, ekonomia, demografia czy politologia. Jest także jednym z najważniejszych aspektów badań nauki o bezpieczeństwie i obronności (dawne nauki wojskowe), a przede wszystkim – z punktu widzenia relacji międzypaństwowych – nauki o stosunkach międzynarodowych. Innymi słowy pytania, dotyczące kwestii wojny i pokoju – jak podkreśla Joachim Kondziela – należą do najstarszych, jakie stawiali sobie ludzie; jednak „badania nad pokojem” (rzadziej „polemologia” lub „irenologia”) jako wyspecjalizowany obszar nauki istnieją od pierwszych dziesięcioleci XX w. Nie bez przyczyny badania te są więc rówieśnikami naukowych rozważań o stosunkach międzynarodowych, których postulatem od chwili narodzin w świecie anglosaskim po pierwszej wojnie światowej jest pokojowa współpraca międzynarodowa, stawiana w miejsce wojny. Na Zachodzie obie dyscypliny łączą ze sobą takie instytucje, jak Peace Research Institute Oslo (PRIO), założony w 1959 r., czy powołany w 1966 r. przez parlament szwedzki Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI). Badania tych ośrodków stanowią ważny wkład do rozważań nad sytuacją bezpieczeństwa współczesnego świata, ale także są podstawą do podejmowania decyzji w polityce zagranicznej i międzynarodowej.

W Polsce badania nad pokojem podjęte zostały po drugiej wojnie światowej, choć rzeczowej, pozbawionej ideologicznego zaciętrzewienia naukowej refleksji nad tym zagadnieniem przeszkadzał propagandowy wymiar „walki o pokój”, stanowiący instrument komunistycznego „obozu pokoju” przeciwko „imperialistycznemu” Zachodowi. Niemniej refleksję taką podejmowano niekiedy, co należy podkreślić, starając się oderwać od wspomnianych uwarunkowań. W 1974 r. ukazała się praca ks. Joachima Kondzieli – *Badania nad pokojem*, a na przełomie lat 80. i 90. dwie publikacje pod redakcją naukową Józefa Kukułki – *Leksykon pokoju* (Warszawa 1987) oraz *Pokój w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych* (Warszawa 1991). Zagadnieniom wojny i pokoju wiele lat swoich badań poświęcił

także Bolesław Balcerowicz (*O pokoju, o wojnie. Między esejem a traktatem*, Warszawa 2013, podsumowanie bogatego naukowego dorobku tego autora).

Wymienione publikacje (poza pracą ks. Joachima Kondzieli) są dziełami osób związanych z Instytutem Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego (ISM UW). Po latach Instytut wydaje kolejną pracę – nie tak usystematyzowaną i podręcznikową jak poprzednie – wpisującą się jednak w szerszy kontekst badań, ważnych przede wszystkim ze względu na konieczną aktualizację treści badań nad pokojem o wymiar praktyczny.

Inicjatywa wydania niniejszej publikacji wyszła z grona pracowników ISM UW, jednak do współpracy zaproszono także badaczy z kilku innych ośrodków akademickich. Ich zainteresowania koncentrują się na szeroko rozumianych zagadnieniach, związanych z powstawaniem, ewolucją oraz rozwiązywaniem sprzeczności i konfliktów w świecie współczesnym, kreowaniem warunków sprzyjających budowie pokojowego środowiska międzynarodowego, powstawaniu i ewolucji instytucji międzynarodowych, służących rozwiązywaniu sprzeczności w relacjach pomiędzy uczestnikami oddziaływań o charakterze transgranicznym. Wielość tematów poruszanych w książce jest funkcją tych zróżnicowanych zainteresowań. Zaprezentowane artykuły łączy spojrzenie z różnych perspektyw na problem budowania stabilnego środowiska międzynarodowego, opartego na wartościach pokoju i bezpieczeństwa, w którym jednostki, grupy społeczne i systemy międzynarodowe mogą efektywnie zabezpieczać swoje potrzeby związane z koniecznością przetrwania, stabilności, rozwoju czy też koegzystencji. Wszystkie teksty, zarówno jeśli chodzi o treść, jak i metodologię, wpisują się w ramy nauki o stosunkach międzynarodowych.

Autorzy książki wychodzą z założenia, iż przesłanki i uwarunkowania kształtowania pokojowego środowiska międzynarodowego należy definiować bardzo szeroko. Tak jak kategoria „bezpieczeństwa” przeszła w ostatnich latach znamiennej ewolucję w kierunku uwzględniania czynników gospodarczych, społecznych, kulturowych czy też ekologicznych dla poprawnego zdefiniowania jej istoty i treści (co było konieczne ze względu na praktyczny aspekt aktywności państw w ramach poszerzającego się – zarówno w wymiarze geograficznym, jak i na poszczególnych płaszczyznach oddziaływań – systemu międzynarodowego), tak też i mające ścisły związek z bezpieczeństwem pojęcie „pokoju” powinno być analizowane poprzez pryzmat szerokiego spektrum czynników warunkujących jego istnienie, kształtowanie się i ewolucję. Niniejsza publikacja jest odzwierciedleniem tych trendów rozwojowych w badaniach nad zjawiskami i procesami, mającymi wpływ na stan środowiska międzynarodowego, w ramach którego pokój, stabilność czy bezpieczeństwo są zapewniane.

Redaktorzy serdecznie dziękują wszystkim Autorom, Recenzentom oraz Pracownikom Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego za ich wkład w powstanie i wydanie tego dzieła.

Wiesław Lizak, Anna M. Solarz

Warszawa–Błonie, 24 maja 2014 r.

*

Wyzwania dla pokoju w XXI wieku



Handel jako narzędzie pokoju

Wstęp

Podjęmując rozważania dotyczące związków między wymianą handlową a pokojem, należy odnieść się do sformułowanej w ramach systemu Narodów Zjednoczonych koncepcji pokoju, zgodnie z którą pokój to nie tylko stan bez wojny. W Karcie Narodów Zjednoczonych zwrócono uwagę na konieczność podejmowania działań w skali międzynarodowej, służących popieraniu gospodarczego i społecznego postępu wszystkich narodów¹. W dokumencie tym uznano podążanie w kierunku stabilizacji i dobrobytu za warunek konieczny do utrzymania pokojowych i przyjaznych stosunków między państwami. W tym celu organizacja miała popierać działania, służące podnoszeniu stopy życiowej, zapewnieniu pełnego zatrudnienia oraz warunków postępu i rozwoju gospodarczego i społecznego, a także rozwiązywaniu międzynarodowych problemów gospodarczych². Rolę czynnika ekonomicznego w budowaniu pokojowych stosunków międzynarodowych potwierdza również struktura instytucjonalna Organizacji Narodów Zjednoczonych – powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej – specjalnego organu, który zgodnie z uprawnieniami może badać międzynarodowe zagadnienia gospodarcze³. Problemy gospodarcze są przedmiotem zainteresowania również wielu organizacji wyspecjalizowanych, funkcjonujących w ramach systemu Narodów Zjednoczonych.

W związku z przywołaną koncepcją pokoju współczesne studia nad pokojem obejmują także badanie relacji między szeroko rozumianą współpracą ekonomiczną a pokojem. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie tej relacji na przykładzie jednej z form wymiany gospodarczej, tj. handlu międzynarodowego.

¹ Karta Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 czerwca 1946 r., *Preambuła*, źródło: S. Bieleń, *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 30.

² *Ibidem*, art. 55.

³ *Ibidem*, art. 62.

W szczególności przeprowadzona analiza ma wykazać, czy wolny handel może być postrzegany jako narzędzie pokoju.

Rola czynnika ekonomicznego we współczesnych stosunkach międzynarodowych

Analizy poświęcone współczesnym stosunkom międzynarodowym wskazują na wzrost znaczenia czynnika ekonomicznego jako determinanty kształtującej relacje między państwami. Wiele uwagi poświęca się roli czynnika ekonomicznego w polityce zagranicznej państw oraz związkom między polityką a ekonomią w badaniu stosunków międzynarodowych.

Wzrost znaczenia kwestii gospodarczych w polityce państw jest dostrzegalny od ostatniej fazy drugiej wojny światowej i przejawia się w postaci budowy instytucjonalnych ram funkcjonowania gospodarki światowej. Wydarzenia drugiej wojny światowej łącznie z doświadczeniami kryzysu gospodarczego lat 30. XX wieku utrwaliły bowiem w społeczności międzynarodowej przekonanie, że istnieje potrzeba powołania międzynarodowych instytucji o zasięgu globalnym, które zajmowałyby się regulacją stosunków ekonomiczno-społecznych. Postanowiono wówczas, iż międzynarodowa współpraca w tym obszarze powinna się skupić na ujęciu w ramy instytucjonalne rynków finansowo-walutowych, odbudowie gospodarczej krajów zniszczonych podczas działań wojennych oraz liberalizacji wymiany handlowej⁴. W celu realizacji tych zadań w 1944 r. w Bretton Woods powołano do życia Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) oraz Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (IBRD). Prace nad utworzeniem Międzynarodowej Organizacji Handlu (ITO) zakończyły się natomiast niepowodzeniem. Do momentu utworzenia w 1995 r. Światowej Organizacji Handlu wielostronny system handlowy opierał się na podpisany w 1947 r. Układzie Ogólnym w Sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT).

W konsekwencji nastania zimnej wojny możliwość skutecznego funkcjonowania wspomnianych instytucji została odłożona w czasie. Bezpośrednim zarządzaniem powojenną odbudową Europy oraz opartym na dolarze amerykańskim międzynarodowym systemem walutowym zajęły się Stany Zjednoczone. Większe zaangażowanie USA w proces odbudowy Europy wynikało z przyjętej przez ten kraj strategii powstrzymywania Związku Radzieckiego. W efekcie MFW, IBRD i GATT stały się uzależnionymi silnie od Stanów Zjednoczonych instytucjami reprezentującymi interesy bloku zachodniego⁵.

⁴ E. Kawecka-Wyrzykowska, *Rola GATT w rozwoju handlu międzynarodowego*, w: J. Kaczurba (red.), *Polska w WTO*, Instytut Koniunktur i Cen w Handlu Zagranicznym, Warszawa 2002, s. 17.

⁵ N. Woods, *Międzynarodowa ekonomia polityczna w dobie globalizacji*, w: J. Baylis, S. Smith (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, tłum. M. Filary i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 402 i 405.

Nasilająca się zimnowojenna rywalizacja nie sprzyjała analizie związków między polityką a gospodarką. Uwaga badaczy stosunków międzynarodowych skupiała się na politycznych, strategicznych i militarnych aspektach zimnej wojny⁶. Stopniowa zmiana podejścia do analizy stosunków międzynarodowych dostrzegalna jest od lat 70. XX wieku. Sprzyjało temu zmniejszenie zagrożenia wybuchem światowego konfliktu militarnego w związku z polityką odprężenia, charakteryzującą w tym czasie stosunki między Wschodem i Zachodem. Jednocześnie lata 70. to okres kryzysu w gospodarce światowej, przejawiającego się na kilku płaszczyznach. Po pierwsze na początku lat 70. w związku z suszą, która dotknęła wielu producentów rolnych, mówiono o kryzysie żywnościowym, co wiązało się z szybko rosnącymi z powodu niedoboru artykułów rolnych cenami żywności. Tendencje inflacyjne w gospodarce światowej zostały następnie silnie wzmocnione przez świadomą politykę państw OPEC, które ograniczyły wydobycie ropy naftowej oraz wprowadziły embargo na jej dostawy do USA i Holandii. W efekcie doszło do znaczącego wzrostu cen ropy naftowej, a w konsekwencji także innych towarów. Zjawiska kryzysowe lat 70. XX wieku obejmują obok kryzysu żywnościowego i naftowego również kryzys walutowy, który doprowadził do załamania się systemu walutowego z Bretton Woods. W 1971 r. prezydent Richard Nixon podjął decyzję o zawieszeniu wymienialności dolara na złoto, co oznaczało kres systemu utworzonego w 1944 roku.

Narastające problemy gospodarcze stanowiły wyzwanie dla rządzących w poszczególnych państwach oraz ukazały podatność gospodarek narodowych na wydarzenia za granicą, na które władze krajowe nie mają wpływu. Stały się one podstawą tworzenia nowego, kompleksowego podejścia do analizy stosunków międzynarodowych, uwzględniającego zarówno czynnik polityczny, jak i ekonomiczny oraz badającego związki między ekonomią i polityką. W tym czasie powstają prace, które przyczyniły się do wyodrębnienia nowej subdyscypliny w nauce o stosunkach międzynarodowych – międzynarodowej ekonomii politycznej (*International Political Economy*)⁷. Autorzy tego podejścia podkreślali, że międzynarodowa polityka gospodarcza zaczęła odgrywać klu-

⁶ P. Matera, *Związki polityki i ekonomii w badaniu stosunków międzynarodowych*, w: A. Gałganek, E. Haliżak, M. Pietraś (red.), *Wielo- i interdyscyplinarność nauki o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2012, s. 123.

⁷ W polskiej literaturze przedmiotu występuje również pojęcie ekonomii politycznej stosunków międzynarodowych. Termin ten nawiązuje bezpośrednio do publikacji Roberta Gilpina *The Political Economy of International Relations*, Princeton 1980. Zob. E. Haliżak, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, w: E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 195–204; E. Haliżak, *Współzależność polityki i ekonomii w stosunkach międzynarodowych*, w: E. Haliżak, R. Kuźniar, G. Michałowska, S. Parzymies, J. Symonides, R. Zięba (red.), *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

czową rolę w kształtowaniu relacji między państwami⁸. Zwracano również uwagę na aktywność państw nie tylko w sferze politycznej i wojskowej, lecz również gospodarczej⁹. Międzynarodowa ekonomia polityczna (MEP) bada interakcje między rynkiem a państwem. Ukazuje tym samym wpływ decyzji o charakterze politycznym na gospodarujące podmioty oraz sytuacji politycznej na działania ekonomiczne. Badacze MEP skupiają się ponadto na ukazaniu oddziaływania gospodarki światowej na relacje między państwami oraz na sposobach, w jakich państwa wykorzystują siły rynkowe dla osiągnięcia korzyści. Analizuje się ponadto wpływ systemu rynkowego zależności ekonomicznych na wojnę i pokój¹⁰.

Można zatem uznać, że stanowiący przedmiot niniejszego opracowania problem relacji między handlem a pokojem jest przykładem analizy w duchu międzynarodowej ekonomii politycznej. W tym miejscu należy podkreślić, że handel międzynarodowy od samego początku kształtowania się MEP był przedmiotem badań przedstawicieli tej subdyscypliny z uwagi na jego duże znaczenie polityczne. Uważano bowiem, że analiza stosunków handlowych, zwłaszcza napięć czy sporów handlowych, pozwala dostrzec potencjalne konflikty międzynarodowe, a tym samym stwarza możliwość przeciwdziałania im. Dodatkowo obserwacja zachowań poszczególnych aktorów międzynarodowych ułatwia rozwiązywanie konfliktów¹¹.

Rolę czynnika ekonomicznego we współczesnych stosunkach międzynarodowych, oprócz przedstawicieli MEP, rozważają także przedstawiciele nowego podejścia, wzbudzającego wiele kontrowersji i ożywioną dyskusję, określonego pojęciem geoeconomii¹². Autor tego kierunku Edward Luttwak, dokonując analizy współczesnych sprzeczności i konfliktów międzynarodowych, zwrócił uwagę na zmianę środków stosowanych przez państwa dla realizacji wytyczonych celów. Jego zdaniem stosowane w przeszłości metody o charakterze militarnym zostały zastąpione metodami handlowymi, a zdobywanie rynków międzynarodowych stało się substytutem lokowania baz i garnizonów wojskowych za granicą. Według Luttwaka bariery celne i kontyngenty są odpowiednikami granic obronnych, ukryte bariery handlowe można potraktować jako geoeconomiczny odpowiednik zasadzki, stanowiącej jeden z najsukuteczniejszych manewrów w taktyce wojennej¹³.

⁸ Zob. S. Strange, *International Economics and International Relations: A Case Mutual Neglect*, „International Affairs” 1970, Vol. 46, No. 2; F. Bergten, L. Krause, *World Politics and International Economics*, „International Organization” 1975, Vol. 29, No. 1.

⁹ P. Matera, *Związki polityki...*, s. 124.

¹⁰ *Ibidem*, s. 126.

¹¹ *Ibidem*, s. 127.

¹² Zob. E. Haliżak (red.), *Geoekonomia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

¹³ E. Luttwak, *Turbokapitalizm*, Wrocław 2000, s. 154. Zob. E. Luttwak, *From Geopolitics to Geoeconomics. Logic of Conflict. Grammar of Commerce*, „The National Interest” 1990/1991, No. 20, s. 17–23.

Biorąc pod uwagę temat niniejszego opracowania, warto w tym kontekście postawić pytanie, czy opisana przez Luttwaka zmiana instrumentarium działania państw służy budowaniu pokojowych stosunków międzynarodowych.

Związek między handlem a pokojem

Teza, zgodnie z którą wzrost współzależności ekonomicznych oraz związanych z wymianą międzynarodową korzyści służy budowaniu pokojowych stosunków międzynarodowych, jest już obecna w klasycznych teoriach wymiany międzynarodowej¹⁴. W tym ujęciu im więcej współzależności gospodarczej między państwami, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo wojny. Można zatem uznać, że poszczególne formy powiązań gospodarczych, w tym handel, należy traktować jako narzędzia, które mogą przyczyniać się do pokoju. Potwierdzeniem tego stwierdzenia wydaje się decyzja Komitetu Noblowskiego przyznania Unii Europejskiej pokojowej Nagrody Nobla w 2012 roku.

W literaturze naukowej dostępnych jest wiele pozycji, wskazujących zależność między wzrostem intensywności obrotów gospodarczych, zarówno obejmujących przepływy handlowe, jak i kapitał, jako czynnika zmniejszającego prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktów zbrojnych¹⁵. Wydaje się, że panuje konsensus co do istnienia takiej zależności, ale różnie się ją wyjaśnia. Podkreśla się, że handel promuje pokój poprzez komunikację, zacieśnienie więzi transnarodowych, co wpływa na wzrost zrozumienia między społeczeństwami różnych państw i stanowi przesłankę do dalszego rozwoju współpracy¹⁶.

Autorzy, wskazujący zależność między handlem a pokojem, w różny sposób uzasadniają tę relację. Po pierwsze, nawiązując do koncepcji kosztów alternatywnych, podkreślają oni, że specjalizacja produkcji w ramach międzynarodowego

¹⁴ Zob. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, przeł. J. Drewnowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1957.

¹⁵ Zob. W. Domke, *War and the changing global system*, Yale University Press, New Haven 1988; E.D. Mansfield, *Power, trade, and war*, Princeton University Press, Princeton 1994; J.R. Oneal, B. Russett, *The classical liberals were right: Democracy, interdependence, and conflict, 1950–1985*, „International Studies Quarterly” 1997, Vol. 41, No. 2, s. 267–294; J.D. Morrow, *How could trade affect conflict?*, „Journal of Peace Research” 1999, Vol. 36, No. 4, s. 481–489; S.W. Polachek, J. Robst, Y. Chang, *Liberalism and interdependence: Extending the trade-conflict model*, „Journal of Peace Research” 1999, Vol. 36, No. 4, s. 405–422; B. Russett, J.R. Oneal, *Triangulating peace: Democracy, interdependence, and international organizations*, Norton–New York 2001; E. Gartzke, Q. Li, Ch. Boehmer, *Investing in the peace: Economic interdependence and international conflict*, „International Organization” 2001, Vol. 55, No. 2, s. 391–438; K. Barbieri, *The liberal illusion: Does trade promote peace?*, University of Michigan Press, Ann Arbor 2002.

¹⁶ P.J. McDonald, *Peace through Trade or Free Trade?*, „Journal of Conflict Resolution” 2004, Vol. 48, No. 4, s. 547.

podziału pracy jest czynnikiem sprzyjającym utrzymaniu pokoju w związku z kosztami, jakie państwa musiałyby ponieść na skutek przerwania dotychczasowych powiązań handlowych. Konflikt lub nawet jego groźba mogą bowiem zakłócać dotychczasowe relacje handlowe, generując straty. Potencjalnie duże koszty ekonomiczne konfliktów zbrojnych mogą z kolei zniechęcać państwa od użycia siły w celu rozwiązania konfliktów politycznych¹⁷. Dodatkowo niechęć do użycia siły może być pochodną skutecznego lobbingu społeczeństwa, które korzysta na wymianie handlowej. Rozważania tego typu nawiązują do klasycznego modelu handlu w ujęciu zarówno Adama Smitha, jak i Davida Ricarda. Ekonomia klasyczna, która wyrosła na gruncie krytyki merkantylizmu, traktuje handel jako środek służący budowie dobrobytu. Źródłem bogactwa w tym modelu jest niczym niezakłócona wymiana handlowa, która poprzez specjalizację i efektywne wykorzystanie czynników produkcji zapewnia dostęp do większej ilości dóbr¹⁸. Z tego powodu państwom powinno zależeć na utrzymaniu pokojowych stosunków.

Kolejnym uzasadnieniem związku między handlem i pokojem jest „argument efektywności”, oparty na porównywaniu względnych kosztów pozyskiwania zasobów produkcyjnych. Zgodnie z tym podejściem w miarę rozwoju handlu maleje zainteresowanie podbojem, ponieważ jest to bardziej kosztowny sposób generowania wzrostu gospodarczego¹⁹. W ujęciu socjologicznym podkreśla się natomiast, że handel przyczynia się do zwiększenia kontaktu i komunikacji między społeczeństwami różnych państw. Buduje przez to bardziej kosmopolityczną tożsamość tych społeczności, a tym samym łagodzi generujące konflikt tendencje do rywalizacji międzypaństwowej²⁰.

Prace poświęcone relacji między handlem i pokojem podejmują również problem związku między wolnym handlem a pokojowymi stosunkami międzynarodowymi. Autorzy tych opracowań budują modele statystyczne i analizują związek między zwiększaniem wolności w handlu międzynarodowym a pokojem²¹ (np. Patrick J. McDonald). Na podstawie serii testów statystycznych opracowania te wskazują, iż wolny handel w większym stopniu niż handel realizowany w warunkach wymiany ograniczonej wpływa na redukcję konfliktów między państwami. W opracowaniach tych zwraca się uwagę, że proces liberalizacji handlu, jaki miał miejsce po drugiej wojnie światowej, był czynnikiem, który redukował ilość konfliktów zbrojnych w tym czasie. Analizy te podkreślają, że poprzez usunięcie barier handlowych neutralizowane są poszczególne grupy interesów korzystające z protekcjonizmu, a tym samym państwo nie może liczyć na ich poparcie w przypadku potencjalnych konfliktów. Wolny handel eliminuje zatem narzędzie

¹⁷ S.W. Polachek, *Conflict and trade*, „Journal of Conflict Resolution” 1980, Vol. 24, s. 55–78.

¹⁸ E. Koch, *Internationale Wirtschaftsbeziehungen*, Vahlen, München 2006, s. 78–92.

¹⁹ P.J. McDonald, *op.cit.*, s. 549. Szerzej: R. Rosecrance, *The rise of the trading state: Commerce and conquest in the modern world*, Basic Books, New York 1986.

²⁰ *Ibidem*, s. 549.

²¹ Por. *ibidem*, s. 547–57.

pozyskiwania poparcia dla działań rządu, utrudnia budowanie wewnętrznych koalicji, wspierających takie działania władzy.

Dobrym przykładem tego typu rozważań są prace teoretyków wymiany międzynarodowej Richarda Cobdena i Josepha A. Schumpetera, którzy zauważyli, iż zewnętrzne koszty i korzyści z prowadzenia wojny są nierozzerwalnie związane z jej krajowymi kosztami i korzyściami. Ich zdaniem wojna nie tylko pozwala rozszerzyć wpływy danego państwa na arenie międzynarodowej lub wyeliminować zagrożenie dla jego bezpieczeństwa, lecz również stwarza możliwości redystrybucji dochodów oraz wynagradzania przez rząd politycznych zwolenników, co pozwala władzy ugruntować swoją sytuację wewnętrzną²². Wolny handel zapewnia korzyści niezorganizowanym grupom, które zazwyczaj w przypadku konfliktów zbrojnych ponoszą koszty takich działań (wzrost obciążeń podatkowych), grupy te ponoszą również koszty protekcyjnizmu. Likwidacja barier handlowych – narzędzia służącego pozyskiwaniu poparcia dla rządu ze strony wybranych grup – służy pokojowi, ponieważ zyskują na niej grupy, które dotychczas ponosiły koszty działań zbrojnych. Z uwagi na osiągnięte korzyści nie będą one zainteresowane powrotem do polityki agresji zbrojnej. Dodatkowym argumentem za pokojem jest związany z wymianą międzynarodową efekt wzrostu dochodu narodowego, oparty na działaniu mechanizmu mnożnika handlu zagranicznego²³.

Zgodnie z mechanizmem zidentyfikowanym przez R. Cobdena i J.A. Schumpetera, w związku z rozkładem korzyści z wymiany międzynarodowej w państwach powinna pojawić się społeczna presja na rzecz pokojowej polityki zagranicznej. Zgodnie z klasycznym modelem handlu zagranicznego wszystkie osoby w społeczeństwie uczestniczą w dystrybucji dochodów z handlu. Powinny one zatem lobbować na rzecz pokojowej polityki zagranicznej, ponieważ tylko takie działania rządu pozwalają zrealizować ich cele ekonomiczne. Protekcyjnizm zapewnia bowiem korzyści jedynie niekonkurencyjnym sektorom gospodarki (czyli wybranym), straty zaś ponoszą konsumenci (tj. ogół)²⁴.

Dla uzasadnienia zaangażowania poszczególnych grup interesów na rzecz pokojowej lub agresywnej polityki poszczególnych państw w kontekście korzyści uzyskiwanych z wymiany handlowej można posłużyć się również teorematem sformułowanym przez Wolfganga Friedricha Stolpera i Paula Anthony'ego Samuelsona. Zgodnie z tym podejściem w określonych warunkach istnieje ścisły związek między zmianami cen produktów a zmianami cen czynników wytwórczych,

²² Szerzej: R. Cobden, *The political writings of Richard Cobden*, Vol. 1–2, William Ridgway, London 1868; R. Cobden, *Speeches on questions of public policy*, Vol. 1–2, J. Bright, J.E. Thorold Rogers (red.), Macmillan and Co., London 1870; J.A. Schumpeter, *The sociology of imperialism*. In *Imperialism and social classes*, P.M. Sweezy (red.), trans. H. Norden, A.M. Kelley, The University of Chicago Press, New York 1919/1951.

²³ Mnożnik handlu zagranicznego to liczba wskazująca, ile razy (o jaką wielokrotność) zwiększa się (zmniejsza się) wartość nominalnego dochodu narodowego wskutek pierwotnego impulsu w postaci zwiększania się (zmniejszania się) wartości eksportu.

²⁴ Szerzej: J. Świerkocki, *Zarys ekonomii międzynarodowej*, PWE, Warszawa 2011, s. 142–146.

w efekcie mamy do czynienia z jednoznacznie określonym, i to zwielokrotnionym, wpływem zmian cen produktów na kształtowanie się cen czynników wytwórczych, a zatem też dochodów ich właścicieli²⁵. Teoremat Stolpera i Samuelsona bazuje na teorii obfitości zasobów, w związku z tym to relatywna obfitość lub rzadkość danego czynnika produkcji oraz związana z tym specjalizacja w handlu zagranicznym decydują o dochodach osiąganych przez właścicieli zasobów. W tym ujęciu korzyści z handlu międzynarodowego odnoszą właściciele czynnika relatywnie obfitego. Z kolei właściciele czynnika rzadkiego ponoszą straty w związku z importem dóbr, które w sposób intensywny wykorzystują relatywnie mniej obfity w danej gospodarce czynnik wytwórczy. Konsekwencją takiego podziału korzyści z wymiany międzynarodowej są poglądy właścicieli tych czynników na handel. Stolper i Samuelson wskazują bowiem, iż właściciele czynnika obfitego są zwolennikami wolnego handlu. Z kolei właściciele czynnika rzadkiego, w związku ze zmniejszeniem się ich realnych dochodów w wyniku wymiany międzynarodowej, będą zwolennikami wolnego handlu²⁶.

²⁵ J. Misala, *Współczesne teorie wymiany międzynarodowej i zagranicznej polityki ekonomicznej*, SGH, Warszawa 2003, s. 62. Zob. W.F. Stolper, P.A. Samuelson, *Protection and Real Wages*, „Review of Economic Studies” 1941, Vol. 9, s. 58–73.

²⁶ Można podać wiele przykładów wewnętrznych konfliktów dotyczących handlu, które są zgodne z tym prostym schematem. W Wielkiej Brytanii w dyskusji dotyczącej zasadności utrzymania wprowadzonych w 1815 r. restrykcyjnych ustaw zbożowych wystąpił ostry konflikt pomiędzy klasą przemysłową i grupą wielkich właścicieli ziemskich. Ci pierwsi byli zwolennikami zniesienia ceł na importowaną żywność. Angielska klasa przemysłowa była bowiem zainteresowana importem tanich surowców i żywności. Ceny zboża określały cenę chleba, a ta poziom płac i koszty robocizny. W ten sposób import tańszych surowców i żywności obniżał koszty robocizny i powiększał stopę zysku. Postulat zniesienia ceł zbożowych wspierali teoretycznie przedstawiciele ekonomii klasycznej: David Ricardo, James Mill, John S. Mill. Właściciele majątków ziemskich byli natomiast zainteresowani utrzymaniem wysokich cen zbóż, które zapewniały im wyższy czynsz dzierżawny. Działania tej grupy teoretycznie wspierał Thomas R. Malthus, który uzasadniał utrzymanie wysokich ceł zbożowych w Anglii doświadczeniem z okresu „blokady kontynentalnej” Anglii przez Francję Napoleona I. Na tym przykładzie Malthus dowodził konieczności utrzymania samowystarczalności żywnościowej. Różnice poglądów poszczególnych grup właścicieli czynników produkcji znalazły odzwierciedlenie nie tylko w debacie naukowej wśród ekonomistów, ale również w dyskusji publicznej w parlamencie brytyjskim między stronnictwami wigów, reprezentujących interesy rodzącej się klasy przemysłowców, a konserwatywnymi torysami. Ostatecznie ustawy zbożowe, jak już wcześniej wspomniano, zostały zniesione w 1846 r., gdy klasa przemysłowa i średnia zyskała przewagę w parlamencie. W ten sposób zapoczątkowana została epoka wolnohandlowa w Wielkiej Brytanii. J. Sołdaczuk, J. Misala, *Historia handlu międzynarodowego*, PWE, Warszawa 2001, s. 69–70.

W Australii, relatywnie bardziej wyposażonej w zasoby ziemi niż pracy, walka podczas pierwszych wyborów krajowych w 1901 r. rozegrała się między partią Wolnego Handlu (Free Trade), reprezentującą głównie wyborców z terenów wiejskich, a Partią Protekcyjnistyczną (Protectionist Party), popieraną przeważnie przez zamieszkałych w miastach posiadaczy pracy i kapitału. Z kolei w Europie i Stanach Zjednoczonych począwszy od lat 60. XX w. związki zawodowe podejmują działania na rzecz ochrony miejsc pracy w sektorach pracochłonnych, zagrożonych przez zagraniczną konkurencję. M.J. Hiscox, *Krajowe źródła zagranicznej polityki*

Kolejnym modelem teoretycznym, który stara się wytłumaczyć stosunek poszczególnych grup interesów do handlu międzynarodowego i działania podejmowane na rzecz większej otwartości bądź protekcji w handlu, jest tzw. model specyficzności produkcji (*specific factors model*), określane również jako model Ricarda-Vinera²⁷. W tym ujęciu, odmiennie niż w przypadku teorii obfitości zasobów, nie występuje doskonała mobilność czynników produkcji w skali kraju. Przesuwanie czynników produkcji w danej gospodarce rodzi koszty, które w określonych sytuacjach są znaczące. Oznacza to, iż konkretne typy ziemi, umiejętności pracowniczych i wyposażenia kapitałowego często mają ograniczone i specyficzne zastosowanie w procesach produkcyjnych. Rzeczywiste dochody jednostek są zatem ściśle związane z funkcjonowaniem poszczególnych branż, z których te jednostki czerpią swoje dochody. Osoby zatrudnione lub inwestujące w sektorze eksportowym odnoszą korzyści z handlu, podczas gdy związane z branżami konkurującymi z importem ponoszą straty. Ci pierwsi będą zatem zwolennikami wolnego handlu, drudzy natomiast będą domagać się podjęcia przez państwo działań ochronnych. Model stworzony przez Jacoba Vinera na bazie teorii Davida Ricarda został następnie rozwinięty i sformalizowany przez kolejnych ekonomistów, w tym m.in. Ronalda Jonesa (1971²⁸) i Michaela Mussę (1974²⁹). Podejście to jest wykorzystywane zwłaszcza do analizy preferencji handlowych w państwach wysoko rozwiniętych. Uznaje się, iż w przypadku tych krajów model ten w sposób bardziej adekwatny wyjaśnia decyzje w obszarze polityki handlowej niż twierdzenie sformułowane przez Stolpera i Samuelsona³⁰.

Zarówno model Stolpera-Samuelsona oraz Ricarda-Vinera można wykorzystać do analizy związków między handlem a pokojem oraz między handlem a wojną. Oba modele wskazują, że rozwój handlu w warunkach wymiany nieograniczonej prowadzi do redystrybucji dochodów pomiędzy właścicielami czynników produkcji lub branżą eksportową i konkurującą z importem, co może rodzić tendencje protekcyjnistyczne wśród grup, które tracą na wymianie handlowej. W konsekwencji mogą one wspierać działania wojenne, jeżeli będzie to służyło ograniczeniu importu, a tym samym konkurencji. Konflikt zbrojny może przynieść tej grupie korzyści w postaci wzrostu udziału w rynku wewnętrznym. Taki wniosek podaje w wątpliwość twierdzenie, że handel prowadzi do pokoju. Jak można zatem wytłumaczyć wygraną protekcyjnie nastawionej grupy zwolenników konfliktu? Odpowiadając

gospodarczej, w: J. Ravenhill (red.), *Globalna ekonomia polityczna*, tłum. M. Derda, A. Gąsior-Niemiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 124.

²⁷ Zob. J. Viner, *The Customs Union Issue*, Stevens and Sons Ltd., London 1950; J. Viner, *Studies in the Theory of International Trade*, Harper and Brothers Publishers, New York 1937.

²⁸ R. Jones, *A Three Factor Model in Theory, Trade and History*, w: J. Bhagwati, R. Jones, R. Mundell, J. Vanek (red.), *Trade, Balance of Payments and Growth: Essays in Honor of C.P. Kindleberger*, North-Holland Publishing Company, Amsterdam 1971.

²⁹ M. Mussa, *Tariff and the distribution of income: The importance of factor specificity, substitutability, and intensity in the short and long-run*, „Journal of Political Economy” 1974, Vol. 86, s. 1191–1203.

³⁰ M.J. Hiscox, *Krajowe źródła...*, s. 125–126.

na to pytanie, ponownie należy odnieść się do korzyści z wymiany handlowej, ale również do stopnia zorganizowania poszczególnych grup interesów. Jak już wcześniej wspomniano, zyski z handlu w postaci spadających cen, pozyskania nowych rynków eksportowych zazwyczaj są rozproszone, a straty skoncentrowane, przez co grupy zwolenników protekcjonizmu są lepiej zorganizowane (np. lobby rolne). Ostatecznie zatem kształt polityki handlowej państwa jest efektem siły poszczególnych grup interesów – zależy od siły politycznej lobby forsującego wolny handel i grupy opowiadającej się za protekcjonizmem³¹. Niewiele jest jednak opracowań wskazujących, w jaki sposób związana ze specjalizacją międzynarodową redystrybucja dochodów wpływa na decyzje rządzących, dotyczące utrzymania pokojowych stosunków międzynarodowych czy też użycia siły wobec innych państw.

Podsumowanie

Analizując literaturę naukową, poświęconą relacjom między handlem i pokojem oraz między handlem a wojną, możemy znaleźć bardzo wiele przykładów, potwierdzających zarówno pierwszą, jak i drugą zależność. Z jednej strony zacieśnienie stosunków gospodarczych, wzajemne więzi handlowe zmniejszają groźbę konfliktu, ponieważ jego wybuch grozi przerwaniem dotychczasowych, przynoszących korzyści, relacji gospodarczych. Z drugiej zaś strony rywalizacja o zagraniczne rynki, o wpływ na kształtowanie warunków handlu, inwestycji oraz kwestie monetarne może generować konflikty. Państwa bowiem, realizując swoje cele w stosunkach międzynarodowych, mają do dyspozycji dwie możliwości: prowokowanie konfliktów lub organizowanie współpracy. Wybór jednej z tych opcji jest pochodną aktualnych uwarunkowań, dostępnych narzędzi polityki oraz analizy efektów zastosowanych środków. Wydaje się zatem, że naukowcy, podejmujący problem relacji między handlem i pokojem oraz handlem a konfliktem zbrojnym, badając konkretne przykłady, powinni dokonać kompleksowej analizy całokształtu uwarunkowań, w tym otoczenia międzynarodowego, historii wzajemnych relacji, potencjału poszczególnych państw, łączących ich interesów politycznych i gospodarczych.

Mimo wielu analiz empirycznych, potwierdzających związek między handlem a pokojem, brak jest w literaturze przedmiotu sformalizowanego modelu polityki zagranicznej państwa, w którym dążenia wewnętrznych grup interesów oraz handel przekładałyby się na bardziej pokojową politykę państwa. Dostępne opracowania, w których dokonuje się weryfikacji hipotezy, zgodnie z którą wolny handel promuje pokój, odwołują się do dorobku klasycznej i współczesnej teorii wymiany międzynarodowej oraz ekonomii neoinstytucjonalnej. Oba te podejścia pokazują, jak społeczne i państwowe dążenia do pokoju lub wojny są kształtowane przez czynniki gospodarcze, związane z udziałem w międzynarodowym podziale pracy.

³¹ Na temat budowy wewnętrznych koalicji popierających protekcjonizm zob. R. Rogowski, *Commerce and coalitions: How trade affects domestic political alignments*, Princeton University Press, Princeton 1989.



***Si vis pacem para bellum* – potencjał zbrojeniowy państw jako czynnik dążenia do pokoju w stosunkach międzynarodowych**

Historia świata, podobnie jak historia stosunków międzynarodowych, może być streszczona jako przeplatające się okresy wojny i pokoju. Pytanie o warunki zaistnienia pokoju jest fundamentem, na którym zrodziła się dyscyplina studiów międzynarodowych. Pytanie to było też stawiane wcześniej – przez polityków, filozofów, ekonomistów, strategów. Badania nad pokojem stały się odpowiedzią na wielkie konflikty i wydarzenia, które zmieniały obraz bezpieczeństwa międzynarodowego – wojny światowe, atak atomowy na Hiroszimę i Nagasaki, zimną wojnę, zamachy terrorystyczne na Stany Zjednoczone z 2001 r. Ich rozwój determinowany był potrzebą ustalenia, jakie uwarunkowania – militarne, polityczne, społeczne – czy też jaka ich konfiguracja prowadzą do pokoju i stabilności.

Termin „pokój” nieprzypadkowo najczęściej definiowany jest negatywnie – „pokój nie jest stanem wojny”, „pokój to stan nieagresji”. Żywość rzymskiej maksymy – „chcesz pokoju, szykuj się do wojny” – również wskazuje na to, że zasadna jest analiza stanu pokoju z perspektywy jego antytezy, czynników determinujących stan wojny. To punkt widzenia od początku obecny w literaturze z zakresu nauki o stosunkach międzynarodowych; aby stworzyć warunki pokojowego współistnienia, należy zdiagnozować wszystkie znaczące okoliczności, które prowadzą do wojny.

Czynnikiem, który w tym obszarze od zawsze miał duże znaczenie, jest potęga militarna państw, dostęp do broni, wykorzystanie arsenałów wszystkich aktorów funkcjonujących w układzie regionalnym czy globalnym. Zasadniczym pojęciem tego podejścia badawczego jest militarny i ekonomiczny potencjał państwa, który przekłada się na możliwości oddziaływania politycznego. Stan wojny i pokoju to wynik gry sił pomiędzy aktorami stosunków międzynarodowych, zatem siła będzie tu podstawową kategorią analityczną. Jest ona najczęściej wyrażana przez odniesienie do uwarunkowań militarnych – ilości broni, która pozostaje do dyspozycji państwa, jakości i zaawansowania systemów zbrojeniowych, jakich obawiać się

mają ich wrogowie: „[...] układ sił, zwłaszcza w systemie dwubiegunowym, prezentowany był z reguły w formie porównania tabel, które ilustrowały potencjały demograficzne, gospodarcze i militarne (liczba głowic jądrowych, rakiet, artylerii, czołgów, wozów opancerzonych, okrętów wojennych, łodzi podwodnych etc.)”¹. Nawet po zasadniczej zmianie konfiguracji sił na arenie międzynarodowej, jaka dokonała się od czasów zimnej wojny, siłę mierzy się zasobnością arsenału i obecnością w klubie największych producentów broni. Dążenie do pozyskiwania i gromadzenia coraz większej ilości broni jest bezpośrednim wynikiem przyjęcia założeń szkoły realistycznej w nauce o stosunkach międzynarodowych, które zakładają, że „zdolność zabijania, destrukcji i wzbudzania strachu jest potężnym źródłem siły”². Produkcja zbrojeniowa pełni funkcję wzmacniania potencjału państwa w kontekście militarnym, jak i ekonomicznym, będąc zarazem czynnikiem kształtującym pozycję państwa – nowoczesne rodzaje broni są miernikiem dojrzałości technologicznej i innowacyjności gospodarek. Broń jest również skutecznym instrumentem polityki zagranicznej – wzmacniania sojuszników przeciwko wrogom. Niezależność i zdolność do realizowania suwerennych praw państwa najczęściej zatem wiążą się z dostępem do broni. Jest to związek wynikający z logiki międzynarodowej gry, której rezultat zależy od możliwości działania poszczególnych aktorów. Jak twierdzi Michael W. Doyle, państwa wiedzą doskonale, że ich bezpieczeństwo jest zrelatywizowane do ilości broni posiadanej przez potencjalnych wrogów i nawet jeśli każde z nich szuka sposobów, aby zminimalizować swoje wydatki zbrojeniowe, to wie również, że bezbronność wobec ataku jest gorsza niż ponoszenie wysokich kosztów na zbrojenia. Zatem wszystkie (lub niemal wszystkie) państwa się zbroją³.

Globalne wydatki na zbrojenia według danych Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) osiągnęły w 2011 r. pułap 1738 mld USD, co stanowi 2,5% światowego PKB lub odpowiada wartości 249 USD *per capita*. Po raz pierwszy od 1998 r. poziom wydatków na zbrojenia nie zwiększył się. W poprzednich latach – pomiędzy 2001 a 2009 r. – coroczny wzrost wydatków zbrojeniowych sięgał 5%⁴. Od 2002 r. systematycznie zwiększa się również liczba międzynarodowych transakcji handlu bronią. Pomiedzy 2000 a 2004 r. 100 największych firm zbrojeniowych globu zanotowało ponad 60% wzrost sprzedaży broni konwencjonalnej⁵. Pięć największych państw – dostawców

¹ A.D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian*, Wykład Belwederski Akademii Dyplomatycznej MSZ, Warszawa, 20 stycznia 2004 r.

² E. Azar, C. Moon, *Third World National Security: Toward a New Conceptual Framework*, „International Interactions” 1984, No. 11, s. 103–135.

³ M.W. Doyle, *Kant, Liberal Legacies, and Foreign Affairs, Part I*, „Philosophy and Public Affairs” 1983, Vol. 12, No. 3. Zob. również: L. Diamond, *Multi-Track Diplomacy: A Systems Approach to Peace*, West Hartford 1996.

⁴ *SIPRI Yearbook. Armaments, Disarmament and International Security 2012*, Stockholm International Peace Research Institute, <http://www.sipri.org/yearbook/2012/04> (dostęp: 2.12.2012).

⁵ *SIPRI Yearbook. Armaments, Disarmament and International Security 2006*, Stockholm International Peace Research Institute, <http://yearbook2006.sipri.org/chap8> (dostęp: 12.11.2012).

broni (Stany Zjednoczone, Rosja, Niemcy, Francja, Wielka Brytania) w latach 2007–2011 zwiększyło wartość transferów o dwie trzecie⁶. Dane te wskazują na to, że dążeń do poszerzania arsenałów nie zmieniają nawet nowe konteksty bezpieczeństwa: coraz mniej wojen toczonych jest w sposób tradycyjny, przybywa zagrożeń, na które nie sposób odpowiedzieć przy użyciu środków militarnych, państwa nie są wyłącznymi aktorami decydującymi o stanie wojny lub pokoju⁷. Skąd więc utrzymujący się współczynnik militaryzacji? Broń wciąż jest synonimem siły, władzy, możliwości oddziaływania na przebieg zachodzących zdarzeń. Wszystkie państwa pretendujące do odgrywania ważnej roli w układzie regionalnym czy globalnym – „nowe mocarstwa” – rozwijają produkcję zbrojeniową; lista wpływowych producentów broni poszerza się o Chiny, Indie, Turcję, Singapur, Brazylię, Japonię. Wydatki na zbrojenia w Stanach Zjednoczonych na początku XXI w. sięgnęły poziomu porównywalnego ze szczytem zimnej wojny, co ostatecznie pogrzebało nadzieje na realizację pokojowych scenariuszy XXI w., snutych przez reprezentantów neoliberalizmu w latach 90. XX wieku.

Na strategiczny wymiar tego zjawiska nakłada się czynnik ekonomiczny. W warunkach wielu systemów gospodarczych rejestruje się pozytywny wpływ produkcji zbrojeniowej na wzrost gospodarczy⁸. Naturę tej zależności wyjaśnia tzw. militarny keynesizm, opisany przez Michała Kaleckiego w latach 40. XX wieku⁹. Rozbudowa zaplecza zbrojeniowego jest rozwiązaniem dla rządów modelujących gospodarkę według zasad wolnorynkowych, a więc odrzucających klasyczny keynesizm. Inwestowanie w sferę militarną pozwala uzyskać efekt maksymalizacji zatrudnienia i poprawia wyniki ekonomiczne. John Kenneth Galbraith twierdzi wręcz, że bezwzględным warunkiem utrzymania amerykańskiej pozycji ekonomicznej i politycznej była ochrona interesów przemysłu militarnego¹⁰. Produkcja militarna jest bazą dla rozwoju innowacji i wpływa na poprawę konkurencyjności gospodarki w ogóle.

⁶ SIPRI Yearbook. Armaments, Disarmament and International Security 2012...

⁷ Budżety zbrojeniowe przestały być wyłączną lub nawet główną funkcją pojawiających się zagrożeń zewnętrznych. W rezultacie prześledzenia dynamiki wydatków zbrojeniowych ośmiu krajów Azji Południowo-Wschodniej Li Chien-pin stwierdza, że rozrost ich budżetów militarnych nie był spowodowany żadnym zewnętrznym ani wewnętrznym zagrożeniem. Autor uznaje, że korupcja i rozbudowane systemy wsparcia przemysłu militarnego są istotnym czynnikiem w projektowaniu wydatków militarnych. L. Chien-pin, *Fear, Greed, or Garage Sale? The Analysis of Military Expenditure in East Asia*, „Pacific Review” 1997, No. 10, s. 274–288; zob. również: C. Seiglie, P.C. Liu, *Arms Races in the Developing World: Some Policy Implications*, „Journal of Policy Modeling” 2002, No. 24, s. 693–705.

⁸ A. Chowdhury, *A Causal Analysis of Defense Spending and Economic Growth*, „Journal of Conflict Resolution” 1991, No. 35, s. 80–97; É. Benoit, *Defense and Economic Growth in Developing Countries*, Lexington, MA 1973.

⁹ A. Mintz, A. Hicks, *Military Keynesianism in the United States, 1949–1976: Disaggregating Military Expenditures and their Determinations*, „American Journal of Sociology” 1984, Vol. 90, No. 2, s. 411–417.

¹⁰ J.K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów*, tłum. G. Łuczkie-wicz, MT Biznes, Warszawa 2004.